

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biurowiska redakcyi: ul. Kopernika 1. 7. I. piętro... Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter... PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ”

GAZETA NARODOWA

wychodził w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przysyłają: we Lwowie: Administracya Gazy Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Gaborowski 30 rue de Varane Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wallfischgasse 10...

Po zjeździe demokratów.

Lwów 3 września.

Z łona krakowskiego stronnictwa narodowego, które oprócz Krakowa ma swoje towarzystwa polityczne i we Lwowie i w Rzeszowie i po innych miastach, a którego organem jest w Krakowie tygodnik Łączność, we Lwowie zaś Ruch Katolicki wyszła odezwa, wzywająca ogół galicyski do stworzenia nowej grupy politycznej na tle demokratycznym, a mającej nosić nazwisko „centrum narodowego”.

Grupa ta miałaby krzewić i utrzymywać uczucia katolickie i narodowe w społeczeństwie, a propagować tendencje demokratyczne, paralizować zaś wicherzycką robotę liberałów, stojących pod komendą pp. Romanowicza i Rottera.

Odezwa wspomniana tak mówi:

„Zapowiedziany uroczysty sojusz liberalnych-demokratów z socjalistami, żydami, ludowcami i Stojałowczykami nie trwoży nas, bo od początku istnienia stronnictwa katolicko-narodowego nawoływaliśmy do rozdziału na prawo i na lewo, do wyraźnego odstąpienia barwy, do stanowczego zadeklarowania się kto biały, kto czerwony, kto zimny a kto gorący.

„Nie lekając się zjednoczenia stronnictw skrajnych, dalecy jednak jesteśmy od lekceważenia chociażby papierowych „Unii” liberalno-demokratycznych — sądźmy raczej, że zanim liberały od słów przejdą do czynów, stronnictwa stojące na gruncie prawdy i prawa, powinny ich uprzędzić w czynnej koncentracji.

„Naprzeciwno samolubnych „Unij” konserwatywistów i liberalnych demokratów wylania się i przedźwiżyć później musi w wyraźne oblicze się kształty Centrum narodowe, demokratyczne, katolickie. Ołbrzymie powodzenie i rosnący wpływ niemieckiego centrum katolickiego i francuskiej ligi narodowej, są dostatecznym bodźcem do wytworzenia podobnej potęgi z stronniów pokrewnych w naszym kraju. Zarówno w centrum niemieckim jak w lidze francuskiej są rozmaite skrzydła, które jednak jednoczą się w zwartą falangę w sprawach zasadniczych religii i patriotyzmu.

„I u nas z okazji omawiania zjazdu liberałów we Lwowie zarysowały się w opinii publicznej najwyraźniej kontury przyszłego Centrum narodowego. Niechajby ludzie, rozumiejący i praktykujący zasadę „w sprawach koniecznych — jedność, w wątpliwych — wolność, we wszystkim zaś — miłość” zwołali kongres centrum narodowego a z pewnością mieliby na swe usługi całą niekonserwatywną i nieradykalną prasę galicyską.”

Socjalistyczny Naprzód wita lwowski zjazd „przelamanych” demokratów radośnie. Wytka wprawdzie, iż zjazd przedstawiał obraz „niewyklarowanego fermentu” — chaos rozmaitych kierunków i dążeń, ale ostatecznie uznaje ten

fakt za cenny nabytek dla propagandy socjalizmu, że „mieszczanstwo poszło na lewo” — zbliżyło się do tej samej taktyki, jaką „stronnictwo socjalistyczne od roku 1889 zastosowuje wobec staniczyków”.

Pod wyrazem „staniczyki” w pismach socjalistycznych i radykalnych rozumie należy nie tylko stronnictwo krakowskie, lecz w ogólności większość sejmu i Koła polskiego w Radzie państwa.

P. Daszyński wyraża nadzieję, iż zbliżenie się lewicy liberalnej do socjalistów — „będzie klinem, który Koło polskie rozbić na dwie, lub trzy nawet części”.

Nie ma co mówić: jest z czego cieszyć się Polakowi — chociażby nawet był on socjalistą...

Między innymi nielogicznociami uchwalili też sierpniowy zjazd demokratów szukać kontaktu ze Stojałowczykami z dosyć komicznym dodatkiem: „bez ks. Stojałowskiego”.

Odpowiedzią na tę uchwałę jest następujący artykuł ostatniego Wiednia i Pszczółki: „Buńczucznie i szumnie zapowiadany zjazd demokratów we Lwowie zgromadził na 400 zaproszonych aż 80 osób!”

Można powiedzieć, że tyle tylko znajdzie się demokratów w Galicji, bo reszta wszyscy, którzy się do demokracji przyznają, jakby przyszło co do czego, wszyscy pobiegną za staniczykami — i starostami.

Pokazało się to już na wstępie, bo od samego zjazdu, który przecie nie był jeszcze żadną walką i w którym uczestniczenie nie mogło nikogo narazić — odsunęło się już kilka osób, nawet tacy, jak pan burmistrz dr. Małachowski i wiceburmistrz miasta Lwowa p. Michalki — aby nie stracić łaski u staniczyków!

Cóż dopiero będzie dalej? Tych niespełna półtorej kopy pp. demokratów nie obeszło się bez „żydów”, a dr. Seinfeld, socjalny demokrat, zajmował na zjeździe wybitne stanowisko.

Uchwalono program i organizację i ogłoszono światu, że: „demokraci połączyli się stale z ludowcami.”

Czy na tym zjeździe byli posłowie-chłopi, zwani ludowcami, gazety nie piszą. Może to furtek dla nich, aby się mogli przed ludem wyprzedzić tego sojuszu.

Bądź co bądź nasuwa się ważne pytanie: na którym to wiecu ludowców uchwalono spój się z demokratami? Albo czy Bojko, Krempa, Wójcik, Styła, Średniawski, Milan, a choćby dr. Bernadzikowski i dr. Winkowski mają prawo bez „swoich wyborców” na podstawie tylko uchwały jakiejś rady naczelnej wchodzić w stały sojus z demokratami?

Jeżeli to zrobili, ten lepiej dla ludu, a tem gorzej dla nich, teraz już bowiem nie zaprzeczają, że przyjęli zasadę „bezwyznaniowości” — zawarli sojus z żydami! Było to wprawdzie i teraz; boć przecie Stapiński i Rewakowicz — i cały tuzin innych demokratów bezwyznaniowych sta-

nowił Radę naczelną „stronnictwa ludowego” lecz ludowi mówiono, że to chrześcijaństwo katolickie, choć „krzyżek na czole nie noszą”. Dziś ogłaszając otwarcie stały i ścisły sojus z demokratami, przyznają się do sojuszu z żydami i do „bezwyznaniowości”.

Nie uniknęli też demokraci ani na tym zjeździe zwykłego sobie bałamuctwa i sprzeczności, z jednej bowiem strony zapowiedzieli siarczystą walkę przeciw staniczykom — z drugiej uchwalili należeć dalej do Koła polskiego, a więc potulnie spełniać rozkazy staniczyków.

Te dwie uchwały dowodzą, że w głowach demokratów są — myszki — a na polityce znajdują się oni tak jak kura na pieprzu.

Drugą taką niedorzeczność i sprzeczność objawił w tem: Sumitowali się i powtarzali kilkakrotnie, że będą się łączyć tylko z tymi, którzy stoją na gruncie narodowym” a równocześnie oświadczyli, że chcą spółdziałać z socjalnymi demokratami, którzy się ogłaszają za „międzynarodowych”.

A co najważniejsze dla chrześcijańskiego ludu, panowie demokraci oświadczyli, że dlatego chcą spółdziałać z socjalnymi demokratami, ponieważ oni „w Królestwie Polskiem” pracują w narodowym duchu!

Czytelnicy już wiedzą, że ta praca socjalnych demokratów w Królestwie polskiem, polega nie tylko na tajemnym, a więc zgubnym spiskowaniu ale też i na tym, że pełnią rolę skrytobójstwa na tych, którzy im się nie podobają i których posiadają do szpiegowania — i że w przeszłym roku cztery takie skrytobójstwa popełnili.

Hola tedy, panowie demokraci! Jeżeli w waszych oczach: „spiski i skrytobójstwa” są uczciwą i narodową pracą, to nie marcie o tem aby chrześcijańsko ludowa opozycja z wami współdziałała! A jeżeli ludowcy z wami na to się zgodzili, to i oni z wami w oczach ludu się zabili! I nie ich wobec tego nie uratuje a spisek i skrytobójstwo w Galicji chyba się nie da zastosować.

Organ stronnictwa ludowego Przyjaciel Ludu, podaje w numerze 2 h. m. treść umowy, zawartej między stronnictwem ludowem a stronnictwem demokratycznym. Opiewa ona dosłownie tak:

„Przeświadczeni, że nieodzowne reformy na wszelkich polach życia publicznego skuteczniej dadzą się osiągnąć, a przemożny wpływ koalicyi stronnictw konserwatywnych łatwiej da się zwalczyć, jeżeli stronnictwa postępowe do tych celów dążąc będą w porozumieniu — postanawiamy:

Stronnictwo ludowe i stronnictwo demokratyczne, w niczem swej autonomii partyjnej nie uszczuplając, zawierają sojus, mocą którego będą — ilekroć zajdzie potrzeba — porozumiewać się ze sobą i współdziałać.

Zakres możliwego współdziałania ma obejmować zarówno sprawy ściśle polityczne, jak i wszelkie inne sprawy użyteczności politycznej.

Organem dla porozumiewania się będzie komisya między-partyjna.”

Okólnik rosyjski.

Lwów d. 3 września.

Główny rosyjski dziennik urzędowy Prawit. Wiestnik ogłosił w sobotę następujący komunikat:

Na widowni boju w Peczeli zaszedł w ostatnim czasie zwrot wypadków militarynych niespodzianie tak rażny, że nieznacznej stosunkowo kolumnie wojsk sprzymierzonych, której zadaniem było oswobodzenie obłożonych poselstw zagranicznych przez cudzoziemców, udało się osiągnąć nie tylko ten główny cel, ale także rozpedzić zgromadzone w stolicy Chin bandy buntowników i zarządzić środki gwoili ubezpieczenia komunikacji z Pekinem.

Pomyślnie te okoliczności wszelako wcale nie zmieniają nakreślonego już poprzed programu Rosyi, którego główne zasady podane zostały w ostatnim komunikacie rządowym. Jak w tym komunikacie powiedziano, Rosya nie wypowiedziała Chinom wojny. Wojska rosyjskie wkroczyły na terytorium chińskie w celach określonych, których część największa już jest obecnie osiągnięta.

Aby na przyszłość uchylić wszelki powód do jakowych nieporozumień albo mylnych tłumaczeń co do dalszych zamiarów Rosyi, rządził car kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych nakazać, aby do uwierzytelnionych za granicą przedstawicieli Rosyi wystosował następujący telegram okólny:

„Telegram okólny kierownika ministerstwa spraw zagr. z d. 25 sierpnia 1900.

Najbliższe cele, które rząd carski zaraz od początku zamieszek chińskich zamierzył, były następujące:

- 1) Ochrona poselstwa rosyjskiego w Pekinie i ubezpieczenie poddanych rosyjskich od zbrodniczych zamiarów buntowników chińskich. 2) Dopomożenie rządowi chińskiemu w walce z zamieszkami dla rychłego przywrócenia prawnego porządku rzeczy w państwie.

Kiedy skutkiem tego wszyscy interesowane mocarstwa uchwalili, wysłać w tychże samych celach wojska do Chin, zaproponował rząd rosyjski jako wytyczną co do wypadków chińskich następujące walne zasady:

- 1) Utrzymanie wspólnego porozumienia mocarstw. 2) Utrzymanie w Chinach poprzedniego ustroju państwowego. 3) Uchylenie tego wszystkiego, co by do rozbioru Chin prowadzić mogło. 4) Umożliwienie wspólnymi siłami postanowienia w Pekinie takiego legalnego rządu centralnego, któryby jedynie był w stanie utrzymać porządek i spokój.

Co do tych punktów panowało porozumienie pomiędzy wszystkimi prawie mocarstwami. Rząd carski niemając żadnych innych celów na oku, pozostanie też nadal wiernym swemu pierwotnemu programowi akcyi.

Jeżeli bieg wypadków, jak napad buntowników na nasze wojska w Niuczwanu, i szereg nieprzyjemnych postępów Chińczyków na granicy naszego państwa, jak ostrzelanie Błagowieszczeńska, Rosję do zajęcia Niuczwanu i wkroczenia na obszar Mandżurji spowodował, to tego rodzaju zarządzeń chwilowych, które jedynie tylko nieodzowna konieczność wywołała i których celem było odparcie zaczepnych działań buntowników chińskich, bynajmniej brać nie można za dowód planów epistoicznych, które całkowicie obcemi są polityce rządu carskiego.

Skoro w Mandżurji stały porządek przywrócono zostanie i podjęte będą niezbędne zarządzenia ku ochronie kolei żelaznych — których budowa osobnem formalnem porozumieniem z Chinami co do nadanej towarzystwu Wschodniej kolei chińskiej — nie zaniedba Rosya odwołując swoje wojska z tych sąsiedniego państwa obszarów, jeżeli postępowanie innych mocarstw temu nie stanie na przeszkodzie.

Niewątpliwie pozostają interesy reszty obcych mocarstw, jakoteż towarzystw międzynarodowych, w otwartym dla handlu międzynarodowego porcie Niuczwanu, tudzież na odbudowanych na nowo przez nasze wojska kolejach, nie naruszonemi i w zupełności ubezpieczonemi.

Z zajęciem Pekinu zostało pierwsze główne zadanie, jakie sobie postawił rząd carski, tj. wyswobodzenie przedstawicieli mocarstw wraz z wszystkimi cudzoziemcami, którzy w obłożonym mieście przebywali, osiągniętem. Drugie zadanie, tj. udział legalnego rządu centralnego ku przywróceniu porządku i prawidłowych stosunków z mocarstwami, okazuje się obecnie jeszcze trudnym z powodu wyjazdu cesarza, cesarzowej rejentki i cunliangiemu z rezydencyi.

W tym stanie rzeczy nie widzi rząd carski żadnego dostatecznego powodu, aby uwierzytelnione przy rządzie chińskim poselstwo nadal pozostawiało w Pekinie, skoro ten rząd jest nieobecny. Zaczem też car z swojej także strony zamysła, swego posła, rzeczywistego tajnego radcę Giersa z całym personelem poselstwa odwołać do Tientsinu, dokąd go odprowadzą wojska rosyjskie, których obecność wskutek ogłoszonego postanowienia: nie wykraczania po za wytyczoną pierwotnie zadania, wydaje się otąd niemającą celu w Pekinie.

Skoro legalny rząd chiński ster spraw w swoje ręce weźmie i zaopatrzeni w pełnomocnictwa do rokowań z mocarstwami zamianowani zostaną, Rosya, porozumiewawszy się ze wszystkimi obcymi rządami, nie zaniedba wysłać swoich pełnomocników do tej miejscowości, w której się rokowania odbędą.

Polecając panu, abyś to wszystko podał do wiadomości rządu, przy którym jesteś uwierzy-

ZA SŁAWĄ

z angielskiego

napisał M. E. Francis.

(ciąg dalszy)

Najstarsza panna Majoribanks spojrziała na matkę; druga z rzędu popatrzyła na sir Johna i odwróciła się. Zaniepokoiło go trochę to oglądanie. Pani Majoribanks oparła się nieco wygodniej w fotelu i spoglądała na niego z uwagą; zapytając flegmatycznie: — A skądże pan słyszał o niej, sir Johnie?

— Poznałem ją przeszłego lata w Brakenhurscie — odpowiedział bardzo zgniewany, bo czuł że poczerwieniał, pod badawczem spojrzeniem.

Pani domu zamieniła spojrzenie ze starszą córeczką.

— Myślałam sobie, że to ta sama, — powiedziała spokojnie, a zwracając się do niego, dodała: — Widujesz ją pan dość często, nie prawdaż?

— Siostra jej udziela mi lekcji śpiewu — odpowiedział Croft z przymysłem.

— Lekcyi śpiewu! — powtórzyła pani Majoribanks, prostując się nagle w fotelu; i naraz roześmiała się, a córki jej zawtórowały.

— I pomyśleć sobie, że pan ukrywał swój talent przed nami, przez te wszystkie lata, odkąd się znamy — zawołała jedna.

— A tak, byłem dotąd tym dowiecipnym pta-

szkiem, który się nie odzywa, choć umie — odpowiedział.

— A teraz przywiodła pana nagle Mademoiselle — jak się nazywa — Karłowicz, do głosu, czy tak? — zapytała matka z goryczą.

— Spodziewam się, że z czasem nauczy mnie śpiewać. Jeśli kto zaczyna uczyć się w moim wieku, ten nie może dojść w mgnieniu oka do doskonałości. Prześlij krótkie bilety a jeśli pani raczy zaproponować komu z swoich przyjaciół, to mogą przysłać i dla nich.

— Ależ — zaprotestowała pani domu, nieco zdziwiona, a najmłodsza z córeczek, prawdziwie enfant terrible, dorzuciła, że sir John wydaje się być członkiem wspierającym owo przedsięwzięcie.

— Panie te nie mają dużo znajomości w Londynie — odpowiedział poważnie. — Sądziłem więc, że spełnię dobry uczynek, jeśli rozdam trochę biletów moim znajomym.

— Ja znowu rozumiałam — odpowiedziała z pewnym rodzajem leniwiej impertynencji pani Majoribanks — że te bilety są darowane. Czy mogę zapytać, komu je zawdzięczam, panu czy Mademoiselle Karłowicz?

— Jeśli ofiaruję coś moim przyjaciołom, to sądzę, że zawdzięczają to jedynie mojej dobrej woli — odpowiedział Croft dość spokojnie, ale był mocno rozgniewany.

— Czy panna Karłowicz, będzie miała kogo do pomocy, ja myślę czy którego z artystów?

— Pannie Kostolicz akompaniuje jej siostra, która gra przesłiznie na fortepianie.

Znowu wyrwała się najmłodsza — Sir John zna się teraz znakomicie na muzyce.

— Ja sądzę — powiedziała matka — że teraz jest zanadto zimno na koncert, a taka gra

na skrzypcach może się okazać bardzo męczącą, jeśli grający nie jest prawdziwą, uznaną znakomitością.

Zdaje mi się, sir Johnie, ja myślę, że lepiej będzie, jeśli mi nie przyszlesz biletów; bo gdybym je otrzymała i nie przyszła, to mógłbyś się pan gniewać, co by mnie bolało, lepiej więc jeśli otwarcie powiem, że nie pójdę, nie prawdaż? A jeszcze takie zimno... br... — Croft siedział, czując parę chwil i mówił o rzeczach obojętnych, żeby nie pokazać po sobie, jak go to wszystko zgniewało, wreszcie pożegnał się i wyszedł.

Po objęciu tego samego dnia, spotkał się z jednym, swoim przyjacielem, bardzo ruchliwym i ożywionym młodzieńcem, zasilającym dział recenzyjny niektórych dzienników; sir John osądził w jednej chwili, że byłoby nieocenionym nabytkiem, gdyby zechciał napisać jaką szumną reklamę w interesie jego przyjaciółki. Ale nim przyszedł do słowa, młody żurnalista wyraził żywe zdziwienie, że znajduje go jeszcze w Londynie. — Zamierzałeś pan pojechać do Paryża.

— Paryża? — powtórzył Croft.

Niespodziewana rozmowa z Martą, położyla bowiem nagły kres zamierzzonej podróży, o czem na razie nie pamiętał.

— Z pewnością!

— A tak — przypomniał sobie sir John. — Zamierzałem wyjechać, ale —

— A tak — odpowiedział przyjaciel, przypatrując mu się ciekawie.

— Posłuchaj pan — przerwał nagle Croft — Mógłbyś mi zrobić prawdziwą przyjemność. Dwie zaprzyjżnione ze mną damy dają w przyszłym tygodniu koncert. Może nawet widziałeś pan afiszę — „Panny Kostolicz w sali Steinwaya”.

Gdybyś pan jeszcze zechciał to szumnie ogłosić w kilku dziennikach, a następnie przyjść w oznaczonym dniu do sali i napisać sprawozdanie, to wyrządziłbyś mi nie małą przysługę.

— Hm, — namyślał się żurnalista. — Któż to jest ta mademoiselle Kostolicz! Nowy import co?

— Ona przybywa już od kilku miesięcy w Angli, występuje jednak po raz pierwszy publicznie. Bardzo młoda, siedmnaście, czy osmnaście lat — i bardzo przystojna, zajmujące stworzenie. Zachwytyłbyś się sam gdybyś poszedł.

— Biedny sir John, miał to uczucie, jakby postępował nieojalnie względem siostry Marty, mówiąc o niej tak swobodnie, przed obcym człowiekiem, ale chodźło mu przedewszystkiem „o zdobycie prasy”. — Naturalnie że odeszłam panu bilety. — Dziękuję — odpowiedział tamten zabawiony. — Przyjdź, jeśli mi tylko nic nie przeszkodzi. Czy ona jest pańską przyjaciółką?

— Nie, przedź mógłbym ją nazwać znajomą. Uczę się śpiewu u jej siostry. Panie te mają tak mało znajomości i dlatego zajmują się niemi. — Naturalnie — zaśmiała się żurnalista tak dziwnie, że sir John był tem wzburzony. — Wezmę wielką trąbę i ogłoszę i przyjdę, jeśli tylko będę mógł.

Croft powrócił do domu, zły i zniechęcony. Te bilety sprawiły mu więcej kłopotu, jak mógł przypuścić, postanowił więc nikogo więcej ustnie nie namawiać. Wieczorem napisał kilka listów i rozesłał swoim znajomym, przynajmniej się, że zna osobście młodą artystkę i cieszyłoby go, gdyby zechcieli przyjść na koncert.

Ale spotkało go nowe rozczarowanie. Jedni odesłali bilety, wymawiając się jakąś bagatelą,

inni wcale nie odpowiedzieli, nikt nie przyjął propozycyi życzliwie.

Sir John nie mógł sobie tego wytłumaczyć. Postanowił jeszcze pójść do domu owej pani, która urządziła wieczorek muzyczny i wiedziała z doświadczenia jak Irma ślicznie gra. Tego samego dnia otrzymał jednak list od lady Maryi Breken donoszący, że przybyła w ważnych sprawach do miasta i zabawi tu kilka dni i chciałaby go koniecznie odwiedzić.

Pewnie w sprawach instytutu — pomyślał z niecierpliwością, ale mimo to uczeszył się. Kochał ciotkę i spodziewał się u niej poparcia dla planów koncertowych. Był naprawdę zaniepokojonym.

Bo gdyby mu się nie udało obsadzić swoich biletów i Irma zamiast wybranego towarzystwa zobaczyła puste krzesła, coż wtedy? A właśnie podczas dzisiejszej lekcyi opowiadała mu u niesiona Marta o nadsprzedzianiu dobrej sprzedaży biletów.

— Czy wie pan — powiedziała mu uradowana — że sprzedano już więcej biletów, jak potrzeba na zapłacenie sali! — A ja się tak obawiałam, o nietylko pieniężnej straty, więcej obawiałem się złego wrażenia, jakie wywołałoby to na Armie, bo wiem, jak okropnie byłaby przygnębiona gdyby miała wytipić przez pustymi ławkami.

Zimny dreszcz przechodził obecnie sir Johna, na samo wspomnienie tych łów, co będzie, jeśli mu się nie uda poobsadzać tych miejsc? Dlatego pocieszył się trochę przyjazdem ciotki.

(C. d. n.)

elny, spodziewamy się, że rząd ten podzielać będzie nasze zapatrywania. (Na tem się kończy nota i następuje dalszy ciąg komunikatu.)

W myśl tego okólnika do mocarstw zagranicznych polecono rzeczywistemu tajemnemu radcy Giersowi i jenerał-lajtnantowi Leniewiczowi, aby się zajęli spełnieniem zamiarów cesarza co do przeprowadzenia poselstwa carskiego, poddanych i wojsk rosyjskich z Pekinu do Tientsinu, przyczem wszelkie warunki lokalne bez wątplenia uwzględnione zostaną.

Teraz wiemy, dlaczego wielomowny cesarz Wilhelm zupełnie zachował milczenie podczas poświęcenia 64 sztandarów dla wojsk niemieckich, już będących w Chinach i tam wyprawianych. Widocznie wiedział już o tej nocy rosyjskiej z dnia 25 sierpnia, która niweczy wszystkie marzenia, zapędy, zamiary cesarza, olbrzymie wydatki Niemiec w niwec obraca i jak to zwłaszcza dzienniki angielskie podnoszą, misję marszałka Waldeśse śmiešno czyni.

Leipziger Neueste Nachrichten, mające stosunki z dobrze informowanymi sferami, opowiadają właśnie, że cesarz po pierwszych wiadomościach o zajęciach w Chinach, napisał na marginesie: „Telegrafować do Bendemanna (admirała), aby za każdego zamordowanego Niemca jakie miasto chińskie bombardować“. Ministrowi spraw zagranicznych zaledwo po wielkich mozolach udało się zapobiedz wysłania tego rozkazu i jego następstwom Dziennik ten dodaje, że ma tę wiadomość ze źródła absolutnie pewnego.

Prasa pruska, nawet liberalna, jest jak pionunem rażona. Półrządowcy udają, że nie wielkiego jeszcze nie zasno, jeszcze się mocarstwa na pomysł Rosji nie zgodziły, a jeżeli jedno się nie zgodzi, to i Rosya zamiaru swego nie wykona. A tu tymczasem wydał już rozkazy i nie cofnie ich. Ogół prasy pruskiej twierdzi, że choćby wszystkie mocarstwa wycofały swoje wojska z Chin, to Niemcy mają prawo nie wycofać swoich i dokonać swego zadania. Naturalnie, że mają prawo — ale mają też Polacy swoje znowu pisane i przyzdrożone prawa w zabiorze pruskim — a jednak...

Pierwotnie zamierzał carat, wycofać swoje wojska nietylko z Pekinu, ale z całego Peczeli, ale przysłał na wniosek gabinetu waszyngtońskiego z którym się najpierw zniósł i cofa się tylko do Tientsinu.

Jak słycać, Niemcy i Anglia opierają się projektowi rosyjskiemu, a podobno także Włochy których głos już się słyszy. Anglia przerażona domyślam, że doszło między Rosyją i Ameryką nietylko do porozumienia w sprawie chińskiej, ale do formalnego przymierza. Z Wiednia donoszą, że już niektóre poselstwa, a mianowicie także austriackie, opuściły Pekin.

Z Petersburga telegrafują, że jen. Rennenkampff jeszcze d. 18 sierpnia zajął z 400 kozakami i jedną baterją Czikar, że wysłał pojazdy ku jen. Orłowowi (który ciągnie od północnego zachodu) — i pierwszy okres kampanii w Mandżuryi należy uważać za skończony.

Technicy polscy w Paryżu.

Od jednego ze stypendystów fundacyi Abakanowicza i Rechniewskiego, ustanowionej dla techników Polaków, aby zwidzili wystawę paryską, otrzymujemy list następujący:

Paryż 30 sierpnia.

Dzięki fundacyi Abakanowicza i Rechniewskiego zebrało się w Paryżu w połowie bieżącego miesiąca około 40 młodych inżynierów Polaków, techników i adeptów nauk technicznych. Upierzej fundatorowie nie poprzestali na pokrycie kosztów podróży i utrzymania w Paryżu, lecz przejęli też na siebie rolę gospodarzy.

Ugółni przybyłych na wspólnym obiedzie, poczem rozmieszczono ich wygodnie w hotelu przy pomocy uprzejmego bibliotekarza „Kola Polskiego w Paryżu“ p. Daniela Śliwickiego.

Przez pierwszy tydzień trwało zwiedzanie wystawy. Następnie we środę 27 zm. zwiedziliśmy pod przewodnictwem p. Abakanowicza wielką pod jego zarządzeniem będącą fabrykę akumulatorów w Nogen sur Marne pod Paryżem, poczem otwierając na raz pierwszy do publicznego użytku oddaną odnogę kolei elektrycznej, podążyliśmy do Vincennes, gdzie się znajduje — że tak powiem — dodatek do wystawy wszechświatowej w Paryżu, a mianowicie wystawa środków komunikacji, a więc lokomotyw, samochodów, bicykliów itd. Nie brak także balonu.

Na dwa dni następnie rozprószaliśmy się znowu, aby każdy, czy to na wystawie, czy w mieszkaniu mógł zwiedzać i studyować to, co wchodziło w zakres jego specjalności. Bo też i różnorodność działów technicznych, reprezentowana przez stypendystów była ogromna. Byli młodzi architekci, elektrotechnicy, inżynierowie budowy maszyn, był nawet i nie inżynier, tylko zwyczajny mechanik, oraz technolog-samouk.

Po dwóch dniach włączyć tj. w sobotę 25 bm. odbyło się gremialne zwiedzanie fabryki motorów elektrycznych Postel-Vinay przy Rue Vaugirard w Paryżu pod kierownictwem dyrektora tej fabryki, i drugiego z fundatorów p. Rechniewskiego. Zawodowcy znaleźli tu zarówno jak w fabryce akumulatorów wiele ciekawych a pouczających rzeczy. Następnie na zaproszenie p. Abakanowicza udaliśmy się do jego willi, w uroczym rozłożonej nad brzegami rzeki Marny miejscowości Parc St. Maur, gdzie nas uprzejmy go-

spodarz podejmował obiadem z szczerą gościnnością, przy czem mieliśmy zaszczyt biesiadowania wspólnie z bawiącym tu na wilegiaturze Sienkiewiczem i innymi osobami ze sfery artystycznych i naukowych.

Jeden z uczestników, dokonał tu wspólnej fotografii stypendystów z fundatorami, a p. Abakanowicz przedstawił fachowym matematykom znakomity swój wynalazek zwany „integrafem“.

Zabawa w Parc S. Maur ożywiona rozmową, a podniecana uprzejmością gospodarza pozostała w duszy każdego ze stypendystów niezatarte wrażenie.

W niedzielę luźne zwiedzanie wystawy, a w poniedziałek najpierw pod przewodnictwem p. Abakanowicza a potem prof. Heringa zwiedziliśmy szczegółowo dział elektrotechniczny, gdzie oglądaliśmy tak piękne wynalazki, jak np. telegrafon Paulsena, nowe lampy elektryczne Nernsta i wiele innych rzeczy, przyczem prof. Hering ze Stanów Zjednoczonych, dobry znajomy p. Abakanowicza dawał wyjaśnienia po niemiecku.

Po południu po dziale elektrotechnicznym oprowadzał interesujących się tym działem jeden ze stypendystów, a mianowicie p. Łaszczynski, który jako zawodowiec zaznajomiony już poprzednio z tym działem wcale dokładnie dawał wyjaśnienia.

Przez wtorek i środę zwiedzaliśmy wystawę i miasto, bez określonego bliżej programu. Na czwartek zaś 30 bm. po południu zaprosił nas znowu pełen gościnności i życzliwości dla swych stypendystów p. Abakanowicz do siebie, gdzie wypadło pożegnać się z uprzejmymi fundatorami a dnia następnego opuścić Paryż.

Nieokreślone są wyroki Opatrzności. Ten czcigodny, pełen humanitarnych uczuć człowiek Bruno Abakanowicz — nie żyje!... Apopleksya serca przecięła pasmo niezmiernie czynnego, ruchliwego życia, a musiało to być serce gorącej miłości, skoro taką szczerą przyjaźnią związane było z Henrykiem Sienkiewiczem. Skonał wczoraj 29 zm. wieczorem w swej willi, gdzie właśnie w laboratorium dokonywano pod jego kierunkiem prób nad wynalazkiem p. Michałowskiego z dziedziny elektrochemii.

Na niedługi czas przedtem miałem sposobność rozmawiać z nim. Rozmowę prowadził wesoło. Obiecywał sobie — jak mówił — „uprosić życie“ — pozbęd się zbyt licznych, a z trudami połączonych funkcji w zawodowstwie różnych przedsiębiorstw przemysłowych, a zając się więcej swoimi wynalazkami, oraz popieraniem innych.

W szczególności zaznaczył, że o stypendystach zawsze pamiętał pragnie, a w lutym na przyszły rok miał nawet zamiar wybrać się w podróż do kraju, a przy tej sposobności zaglądnąć też do Lwowa. „Bawiać swego czasu we Lwowie — mówił — byłem biedakiem, dziś pracą dorobiłem się milionów“. „Tylko pracować, tylko pracować a nie tracić nadziei“ tak mniej więcej powtarzał.

Jakże boleśnie przypomnieć sobie teraz te słowa. Ha widocznie: Nie tracił nadziei, nie tracił wiary, że kiedyś lepsze dla nas znajdą się światy....

Zmarły osierocił córkę, rówieśnicę i przyjaciółkę panny Sienkiewiczównę. Szczerzy żal licznych rodaków, których co roku gościł w swem ustroniu, żal tych, którym liczne świadczą przyszłości, żal spótników i licznych współinteresentów francuskich, którzy tracą w zmarłym meza dzielnego i dobrej rady, towarzyszy mu będzie do grobu, a błogosławieństwa poza grób podają... Z. Kor.

Abdul Hamid II.

Nie dziwić się naszej manii jubileuszowej, jeżeli nawet sułtan i władca Osmanów uczuł osobistą i polityczną potrzebę z końcem 24 roku swych rządów wezwać wiernych islamu do urzędzenia jubileuszowej uroczystości, na cześć pierwszego 25-lecia sułtańskich rządów.

Pierwszy raz to w życiu islamu zdarza się coś podobnego, co byłoby świadectwem, że przed czasem i postępu gwałtownie pukać zaczyna nawet do wrót muzułmańskiego świata, a co dziwniejsze, że nie od dołu, tylko od góry.

Abdul Hamid znanym był już w samym początku rządów swych z reformatorkich idei i zachcianek, w których następnie ostygł.

Zaraz po wstąpieniu na tron zaczął marzyć o zaprowadzeniu rządów parlamentarnych i zwał też do Carogrodu pierwsze tureckie ciało prawodawcze. Wnet atoli okazało się, że nietylko lud nie był przygotowanym do przyjęcia takiej reformy, ale i sąsiednie mocarstwo z północy, despotycznie rządzone, bardzo krzywo patrzyło na konstytucyjne zachcianki sułtana reformatora. Cała akcja parlamentarna wpadła w wodę i już reformatorski sułtan nie znalazł nawet sposobności do dalszego podjęcia swych planów.

Zaskoczył go sprawa wojenne. Wielka wojna rosyjska groźniejszą przybrała rozmiar, niż za czasów Napoleona III.

I znow się pokazało, że wschód muzułmański nie jest tak straszliwym, jak mniemają. Pod rozwiniętą, zieloną sztandarem proroka, z wszystkich stron olbrzymiego zawsze jeszcze państwa, pospieszyły niezliczone tłumy na obronę swego chalfa. Plewna i Szypka, to dwa miejsca, gdzie oręż i siła muzułmańska pod sztandarem Abdul Hamida nieśmiertelna okryły się sławą, a gdy przemogła ostatnie pokonała bohaterską obronę i armie rosyjskie już stawały pod bramami Carogrodu, zazdrośna sztuka dyplomatyczna sprawiła, że pokój w San Stefano zawarty, nie pozwolił zwyciężczkim znakom rosyjskich zatknąć na męczetach i murach Stambułu.

Też zażyczył mocarstw a sztuce dyplomatycznej zawdzięcza Abdul Hamid, że kongres berliński, zatwierdził wprawdzie częściowe „oswobodzenie Słowian Bałkańskich“, a mianowicie Bułgarii, której dzierżawy rozszerzyły się aż prawie pod mury Stambułu, ale Rosyi wydarł wszelkie korzyści tej krwawej wojny.

Tego Rosya nigdy nie zapomni „uczciwemu maklerowi“ berlińskiemu i rządowi pruskiemu.

Abdul Hamid uwolniony od najgwałtowniejszych kłopotów wojennych, zamiast wrócić do swych mrzonek parlamentarnych, zajął się odjął szczerze reformami administracyjnymi a doznawszy raz od niemieckiej polityki tak skutecznego poparcia, z całym zaufaniem oddał się w ręce niemieckich przyjaciół. Finanse tureckie zaczęły naprawiać niemieccy finansisci, wojsko reformowali niemieccy instruktorowie, szkoły urządzali niemieccy pedagogowie a wpływ niemiecki rósł z dniem i rokiem każdym w Stambule. Dla umocnienia jego cesarz niemiecki dwukrotnie podejmował podróże do Carogrodu i Palestyny. Z wdzięczności sułtan udzielił nawet koncesyi na wielkie koleje żelazne Niemcom aż do Bagdadu.

Na uroczystościach jubileuszowych przyjaźni turecko-niemieckiej jeszcze się zacieśniła a wzbudziła nieufność jeszcze większą tych mocarstw, które dotąd mnięwały mieć przewagę wyjątkowego gospodarowania w Turcyi.

Jubileusz ten mianowicie też wnieśli nową warownię polityczną dla obrony Bosporu i Dardanelów, do których może niebawem klucz polityczny pojździe na przechowanie do Berlina, gdzie go jednak zjeść może rdza chińska.

Niemile wspomnienia budzić dziś musi w sułtanie sprawa Egiptu, który zagarnął potrafił Anglii, zostawiając sułtanowi blichtr suzerenatu. Niemile też są wspomnienia z kampanii greckiej. Turcy świetnie odnieśli zwycięstwo, ale dyplomacja nie pozwoliła teraz im na ich wyzyskanie a potem Grecya zabrała Turkom wyspę Kreta.

Zbyt wesołym więc w ogóle ten jubileusz być nie mógł.

Z powodu 25-lecia rządów sułtana odprawiono uroczyste „Te Deum“ w wiedeńskiej grecko-orientalnej cerkwi i w bożnicy żydów poddanych tureckich.

(Tel. „Gas. Nar.“)

Konstantynopol 3 września.

Cesarz niemiecki, królowie Rumunii, Szwecji i Belgii oraz książę Czarnogóry przyjechali telegraficznie życzenia sułtanowi z okazji jubileuszu jego panowania. Papież przysłał osobnego delegata. Przebieg onegdajszego przyjęcia ciała dyplomatycznego i specjalnych misji był świetny.

Konstantynopol 3 września.

Wczoraj odbył się w Yıldiziosku obiad galowy. Przed obiadem sułtan odprawił cerele, rozmawiając z ambasadorami, posłami i przewodcami specjalnych misji. Podczas obiadu turecki minister spraw zagranicznych w imieniu sułtana wygłosił toast na cześć wszystkich dyplomatycznie reprezentowanych w Turcyi monarchów i władców. Odpowiedział najstarszy w gronie dyplomatycznym ambasador austro-węgierski br. Calice pijąc na cześć sułtana i życząc mu długich jeszcze w szczęściu i chlubie rządów. Po obiedzie sułtan odprawił cerele.

Nowoczesna wojna.

Do portów angielskich zawijają co kilka dni okręty z niezwykłym ładunkiem. Wiozą inwalidów z wojny transwalskiej. Jest pomiędzy nimi stonunkowo nie wielu ranionych i kalek na zawsze. Większą znacznie część stanowią wyczerpani, chorzy, niezdolni do walki. Wyjeżdżali przed miesiącami do Afryki przy dźwiękach muzyki wojskowej, wśród entuzjastycznych okrzyków patriotycznego tłumy, pełni siły młodzieńczej, trawieni gorączką czynu, walki, zwycięstwa; wracają cicho, wyczerpani trudami, wycieńczeni febrą złamami, smutni, bez ochoty do życia. Wyobraźli sobie wojnę, w której mieli wziąć udział na odległych krancach świata, jako rodu szlachetnego sportu, pole do popisów bohaterskich, jako sposobność do zdobycia laurów i zrobienia świetnej kariery Spotkało ich przykre rozczarowanie.

„Znałem jednego z tych młodych ludzi — pisze korespondent londyński jednego z pism brusselskich. Jest synem znanego publicysty i rozpoczął właśnie sąm karierę dziennikarską, kiedy wybuchła wojna. Pocięty ją początkowo ale niebawem zapalił się do niej, jak wielu innych i zgłosił się na ochotnika. Pamiętam jeszcze, jak się bał, aby go nie odpalono. Zdaje mi się, że byłby rozchorował się ze zmartwienia. — Ale przyjęło go. Przybiegł do mnie z radosną nowiną, przybrany już w mundur. Nie posiadał się z radości.

„Przed kilku dniami powrócił z Afryki, jako niezdolny do walki. Odwiedziłem go. Zanim jeszcze zdążyłem go zaprzytać, jak mu się powodziło, zaczął mi się skarżyć.

„Ach! — mówił — ta wojna nowoczesna jest ohy na. Potrzeba wprawdzie jeszcze odwagi, ale odwagi czysto biernej, odwagi wołu, którego prowadzi się na rzeź. Przez sześć miesięcy służyłem pod chorągwią i brłem udział w kilku bitwach. W ciągu tych sześciu miesięcy widziałem zaledwie dwudziestu Boerów i tylko przez szkło. Kazano nam maszerować — i maszerowaliśmy. Od czasu do czasu słydziliśmy huk. Jeden z nas padał na ziemię, zabity lub raniony niekiedy kilku naraz. Nieprzyjaciela nie było widać. Przy prochu beżdyнным nie widać wogóle

nic, nawet tych małych kłębow dymu, które dawniej zdradzały miejsce, gdzie znajdował się nieprzyjaciel. Mówią że potrzeba nam dobrych strzelców. Jestem nim, ale w ciągu całej wojny ani razu nie mogłem celować. Strzałem do gór, skał w powietrze — na chybił traf. Staraniem się zawsze tylko strzelac w tę stronę, z której, jak się zdawało, wychodziły strzały nieprzyjaciół. Nie tak nie denerwuje i nie wyczerpuje. jak ta walka z czemś nieznanem, niewidzialnem, a niezjawiając smiercią. Dodać do tego trzeba niewystarczający sposób odżywiania, brak namiotów do spania, wodę zatrutą przez trupy. Jak w takich warunkach nie zachorować na tyfus? Kiedy zachorowałem, nie pielęgnowano mnie, lecz wrzucono tylko do szpitala, w którym było miejsce na 30 osób, a znajdowało się 300. Nie umarłem niestety. Uznano mnie za niezdolnego do służby i sądziłem, że rząd poniesie przynajmniej koszt mego powrotu. Gdzież tam. Gdybym nie był miał własnych pieniędzy, to leżałbym tam do dziś dnia.“

KRONIKA.

Lwów, dnia 3 Września

**Ze sfery sądowych.** Wyższy sąd krajowy krakowski zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Eugeniusza Höruntera i Bronisława Jarema.

**Przeniesienie.** Gal. dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła oficjalnie pocztowego Jakóba Bardacha z Zaleszczyk do Tarnopola.

**Ruch wyborczy.** Otrzymujemy następujące pismo: Centralny komitet przedwyborczy na podstawie uchwały powiatowego komitetu przedwyborczego zatwierdza kandydaturę Mieczysława hr. Pińskiego na posła na sejm z powiatu skałackiego. We Lwowie 31 sierpnia 1900.

**Wojciech Dwiduszyński** m. p. Komitet centralny dla zachodniej części kraju na posiedzeniu, odbytem dnia 31 sierpnia b. r., przyjął do wiadomości uchwałoną przez komitet wyborczy misję kandydatury na posła do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego Podgórze Wieliczka: pana Franciszka Maryewskiego, burmistrza miasta Podgórz. W imieniu komitetu centralnego: J. Męcinski, prezes.

**Urząd pocztowy** zgłębnień został zamknięty do dnia 18 bm. urząd zaś pocztowy sokolowiecki pod Kosowem aż do dalszego urzędowania. Wsie: Jaworów Horyszyn, Riczka i Sokółka, które należały do urzędu sokolowieckiego przydzielone zostały do urzędu pocztowego kosowskiego.

**Dziesięcioleńskie noty** przestał z końcem sierpnia wydawać bank austriacko-węgierski. W ostatnim czasie skutkiem znacznych żądań świata finansowego zapas bankowych not dziesięcioleńskich wyczerpał się prawie zupełnie. W oficjalnym komunikacie zawiadomiono publiczność, że pomiędzy rządem a bankiem już w przeszłym roku zawartym został układ co do skontyngentowania dziesięcioguldenówek z uwzględnieniem ówczesnej cyfry obiegowej. Zdjaje się, że kontyngent wyczerpał się, skutkiem czego bank nie może w obieg puścić znaczniejszej liczby not dziesięcioleńskich, pominąwszy już też te okoliczności, że nie posiada zapasu tych not i musi czekać na dostarczenie ich z pod prasy.

**Wydawanie not** dwudziestokoronowych opóźniło się o kilka tygodni, ma jednakże przyjść do skutku w ciągu bieżącego miesiąca. Tymczasem wzrasta potrzeba not papierowych. Banki, towarzystwa i wielkie firmy posyłają na prowincję srebrne monety, co obok wielu innych niewygod wywołuje podrożeń portu pocztowego. W sprawie tej interweniował osobiście wiceprezydent wiedeńskiej izby handlowej, poseł Kischelt, ale zarząd banku odpowiedział, że stanowiący na granicy kontyngentu, wyznaczony dla obiegu dziesięcioguldenówek, nie może być uczyniony dla ułatwienia ruchu.

Również wydanie not dwudziestokoronowych nie przyczyni się do usunięcia przykrego stanu rzeczy, gdyż i te noty objęte są kontyngentem.

Przy tej sposobności pisma radykalne czynią uwagę, iż złoto na które opiewać mają banknoty koronowe, przejdzie w ręce osób zamożniejszych, a w rękach ubożstwa zostanie tylko srebro — i zapominają dodać, że Koło Polskie dlatego właśnie między innymi w wodu sprzeciwiło się w swoim czasie zmianie waluty austriackiej na złotą, one same zaś tj. te pisma radykalne gwałtownie jej żądają.

**Ze sfery farmaceutycznej.** Krajowa rada zdrowia oświadczyła się za otwarciem nowych aptek w Boryni pod Turką i Kołaczycach pod Jastem. Namiestnictwo uznało potrzebę otwarcia nowych aptek na Piasku i Wesołej w Krakowie. P. Adolf Raab obejmując z dniem 1 września br. dzierżawę apteki w Bukowsku. P. Ignacy Trybula otworzył w ubiegłym miesiącu nową aptekę w Czarnym Dunaju.

Namiestnictwo pozostawiło p. Henryka Nitribita, magistra farmacji przy koncesyi na aptekę obecnie stałą w Krynciu, po zrzeczeniu się przez niego praw do prowadzenia apteki filialnej w Muszynie i rozporządziło, aby w Muszynie otworzona została apteka publiczna, na którą koncesyę należy nadać w drodze mającego rozpisania się konkursu najgodniejszemu z kompetentów. Dyplom magistra farmacji otrzymali na wszechniczy lwowski pp. Beiser Marcell, Blum Marcell, Goldenberg, Hirt Jakob, Kohn, Prokosz Jan, Weiber Jozua i Wojciechowski.

**Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło pp. Filipowi i Adolfowi Jampolorem zmienić swe nazwisko na „Jampolski“.

**Nowe ekscelencye.** Z Wiednia 3 bm. telegrafowano nam. Cesarz odebrał dzisiaj przysięgę od nowo mianowanych rzeczywistych tajnych radców: ministra handlu br. Calla, ministra rolnictwa br. Giovanelliego i ministra dra Piętkala. Przy akcie zaprzysiężenia interweniowali: minister hr. Gólurowski i wielki podkomorzy hr. Abensperg-Traun.

**Tyfus we Lwowie.** W rozmaitych dzielnicach Lwowa, w okolicy ulicy Grodeckiej zdarzyło się w dniach ostatnich kilkadziesiąt wypadków tyfusu, spowodowanych głównie złą wodą do picia, oraz zawleczonych przez pozamięskich przybyszów. Z lwowskich mieszkańców chorych na tyfus brzusny jest umieszczonych w szpitalach 25. W porze obecnej zapadanie na żóładek wskutek bądź to złej wody, bądź to błędów dyetetycznych jest rzeczą zwykłą i do alarmu nie ma powodu.

**Rozboje we Lwowie.** W. K. maszynista politechniki wracając onegdaj wieczorem do domu o kwadrans na dziesiątą przez ogród jezuitki, napadnięty został przez 2 drabów. Z nich jeden zapętał go, która godzina, a gdy K. przystanął, drugi wyrwał mu zegarek z łańcuszkiem i obaj uciekli.

W sobotę wieczorem po godzinie 10 za rogatkami Łyczakowskimi został napadnięty przez nieznanego drabów listonosz Tomasza Bilor, który nosił tam pieniądze do adresata. Napastnicy spodziewali się, że Bilor ma wiele pieniędzy w torbie i w celu rnbunku rzucili się na niego. Napadnięty miał pieniądze dobrze ulokowane. Skończyło się na tem, że rzemieślniki listonosza obili, zadali mu 3 rany, a wreszcie porwali torbę i uciekli w niewiadomym kierunku. Pieniądzy w torbie nie było.

**Elektryczne oświetlenie we Lwowie.** Do gmachu namiestnictwa lwowskiego przeprowadzone będzie elektryczne światło kosztem 20,000 koron poza preliminarzem instalacji elektrycznego światła w miescie.

**Niedobór finansowy Lwowa.** Zeszłoroczny niedobór w budżecie gminy lwowskiej był olbrzymi, a wskutek późniejszych przekroczeń preliminarza jeszcze się powiększył, co wzbudza obawę, że miasto znowu jakąś pożyczkę będzie musiało zaciągnąć.

**Kolej elektryczna w Tarnowie.** Z Wiednia 3 bm. telegrafują nam: Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na rok jeden hurtownemu przemysłowcowi i właścicielowi dóbr Aronowi Safirowi w Tarnowie i autoryzowanemu cywilnemu inżynierowi Waleryanowi Dzieńlewskiemu we Lwowie zezwolenia na podjęcie przedsięwzięcia robót technicznych celem wybudowania w Tarnowie kolejki pędzonej siłą elektryczną a mianowicie od dworca kolejowego przez tutejszą Krakowską, Wałową i Lwowską aż do przedmieścia Rzędzin.

**Gimnazjum w Dembicy** otrzymało największą saukęje. Wpisy rozpoczęły się 1 b. m. i trwać będą przez pierwsze dni przyszłego tygodnia.

**Między Morszymem a Strzymem** — jak nam telegrafowano 3 bm. z dyrekcyi kolejowej stanisławskiej — wczoraj około godz. 11 w nocy zaszło rozzerwanie pociągu towarowego nr. 1272 wskutek czego jeden wóz się wykołysł, a 4 wozy doznały uszkodzeń. Ze służby kolejowej nikt nie odniósł szwanku. Z powodu tego wypadku pociąg osobowy nr. 1218 idący ze Stanisławowa do Strzyna, spóźnił się o trzy godziny. Zszłą ruch pociągów nie wstrzymany.

**W Knihininie** w piętek wybuchł pożar, który pochłonił siedm gospodarstw. Pożar stłumiły straż: pożarna stanisławowska: ochotnica miejska i kolejowa, które na ratunek naszej gminie pospieszyły.

**Z Krakowa** telegrafowano nam 3 bm: Delegat namiestnictwa Laskowski powrócił z urlopu do Krakowa. Komenderujący jen. Albori wyjechał na pole manewrow.

W urzędzie pocztowym na krakowskim dworcu kolejowym zginął przed kilku tygodniami list pieniędzy z kwotą 2400 rubli, nadany w Lipsku do Podwołoczysk. Wczoraj aresztowano w Krakowie ekspedytora pocztowego na dworcu kolejowym, bardzo o tę kradzież podejrzanego.

**Z Wieliczki** telegrafowano nam d. 3 bm: Wczoraj stawał tu przed wyborcami kandydat na posła sejmowego p. Maryewski i — jak twierdzi wieść ze sfery radykalnych pochodząca — miał oświadczyć, że mimo iż Podgórze liczbą głosów swoich o wyborze decyduje, mandatu nie przyjmie, jeżeli mała liczba wyborców wielickich za nim się oświadczy.

**Założenie „Sokoła“ w Białe.** Z Białej telegrafowano nam 3 bm: Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie nowo założonego tow. gimn. „Sokoła“. Przybyli druhowie z gniazd zachodniogalicyskich w liczbie 150 pod wodzą prezesa „Sokoła“ krakowskiego Wład. Turkiewskiego. W Białsku na dworcu kolejowym zabroniono sokolom wszelkich pochodów, więc dopiero przeszliwszy most na Białce, na gruncie m. Białej uszykowano się i z muzyką wyruszone do lokalu czytelnictwa. Tu powitał gości prezes czytelnictwa Bogdanik, a odpowiedział w serdecznych słowach p. Turcki. Z kolei udano się do kościoła, poczem nastąpiła próba ćwiczeń, po obiedzie zaś wstąpiw do ćwiczenia okręgu w sali pod Czarnym Orłem. W ćwiczeniach wzięło udział 50 sokolów. Uroczystość zakończyła się koncertami i zabawą z tancami.

Zauważyć należy, że „Turnverein“ w Bielsku, do którego również wysłano zaproszenie na uroczystość otwarcia Sokoła, odesłał je z napisem napisem na kopercie „Nicht angenommen“.

**Wypadek na morzu.** Z Cherburga we Francyi telegrafują nam 3 bm: Łódź torpedowa „Bonnet-Villaumer“ uderzyła onegdaj w pobliżu Brechat o skałę i zatonała. Załoga zdołała się uratować.

**Wiec niemiecko-austriackiej socjalnej demokracji** rozpoczął się onegdaj w Gracu — jak nam 3 bm. telegrafują. Czeską socjalną demokrację reprezentują Nemeš i Krapko a socjalną demokrację cesarstwa niemieckiego Vollmar i Segitz. Vollmar poświęcił pamięci Liebknechta słowa wspomnienia, których zebrani wysłuchali stojąc. W toku dyskusyi nad taktyką partii domagało się kilku mówców podjęcia na powrót agitacyi na rzecz ogólnego prawa gosowania.

**Wypadek arcyka. Józefa.** Z Bupapesztu telegrafowano nam: Jak Pester Lloyd donosi, arcyka. Józef, wracając z inspekcyi wojsk w Altsoli spadł z konia i złamał sobie lewą nogę w kostce.

Stan zdrowia — telegrafowano nam 3 bm. z Budapesztu — arcyka. Józefa, który przy upadku z konia złamał onegdaj nogę w kostce, poprawił się do tego stopnia iż już wczoraj mógł arcyksiążę odbyć powozem przejażdżkę po parku swego pałacu w Alisuth.

**Wielka katastrofa kolejowa.** Z Nowego Jorku telegrafowano nam 3 bm: Na linii Philadelphia and Reading Rail Road koło stacyi Jalfield wpadł wczoraj pociąg osobowy, zapelny wycieczkowcami, na pociąg towarowy i zmiadził go zupełnie. Piętnaście osób poniosło śmierć, około 40 jest rannych.

**Rokura Breslejo.** Z powodu, że 1 września upływał termin sądowy, w którym Bresci mógł wnieść odwołanie od wyroku, zjawił się u niego adwokat Carbalotti, jako zastępca Martelliego i zapętał go, czy chce wnieść rekurs? Brescio sprowadził 5 dozorców z celi do dużej sali, gdzie odbyła się jego rozmowa z adwokatem. Brescio oświadczył, że nie chce rekurować, gdyż sądzi, iż wyższa instancyja nie złagodzi wyroku, musi jednak zaprotestować przeciw konfiskacie swego majątku. Charakterystyczne rzecz, że królóbója przywiązuje wielką wagę do tych przedmiotów, jakie mu zabrano na pokrycia

osztów sądowych. Między innymi bardzo ostro domagał się, aby mu zwrócono spłukanie od k...

Tribuna donosi z Nowego Jorku, że żona Bresiego dowiedziawszy się o wyroku, zapadła na nerwową chorobę...

Król i kowal. W czasie ostatniego pobytu cesarza Franciszka Józefa w Budapeszcie w pa...

Zmarli. We Lwowie Piotr Kolbuszewski em. zarządcą urzędu sprządaży soli w 78 roku życia...

Kurs przygot. wawczy do szkół gimnazjalnych i realnych p. Mikołaja Budzanowskiego...

Szkola deklamacji i dramaturgii P. Stanisława Konopka zaszczytnie znany recytator...

Z towarzystwa polsk. młodz. im. J. Killińskiego. Ważne zgromadzenie członków zwołane...

Repertuar teatru hr. Skarbka. We wtorek „Halka“ opera narodowa w 4 aktach...

Kalendarz. We wtorek 4 września Rozalii P. — Ahaf-tonika...

Colosseum Thorna. Nowy szenacyjny program. Lucya Verdier, fenomen muzyczny...

Znane Foto-Plasticon w pasażu Hausmana zamknięte przez sześć tygodni...

SYTUACJA

Wiedeń d. 3 września. Cesarz przyjął onegdaj na dłuższym poslu-chaniu...

Wiedeń d. 3 września. Fremdenblatt oraz wiele innych dzienników oświadczają...

Praga 3 września. Namieśnik hr. Coudenhove, odjechał dziś rano do Cieplic (Teplitz).

Telegramy i telefonematy

Kopenhaga 1 września. Rosyjski minister skarbu Witte wczoraj wieczorem odjechał do Paryża.

Belgrad 3 września. Pensyonowany w czasie, gdy król Milan był naczelnym komendantem wojsk...

Berlin 3 września. „Börsencourier“ w dłuższym artykule stara się przekonać, że Rosja będzie w stanie pokryć koszty ekspedycji chińskiej...

Paryż 3 września. Dzisiaj wręczy ambasador rosyjski ks. Urusow prezydentowi Loubetowi...

Marsylia 3 września. Deputowany włoski Margari za namawianie rodaków swych do strejku...

Dżuma

Glasgow 3 września. Do tutejszego szpitala przywieziono onegdaj 13tą z rządu osobę, która zapadła na dżumę...

Anglia i Transvaal.

Pretoria 3 września. „Biuro Reutersa“ donosi: Oddział wywiadowczy zniszczył tor kolejowy w pobliżu dworca kolejowego...

Londyn 3 września. Z Badfontein telegrafują: generał Buller sforsowałszy gościniec prowadzący do Lydenburga...

Kapstadt 3 września. Pułkownik Blumer został onegdaj rano wysłano celem spędzenia od Pretoryi...

Londyn 3 września. Lord Roberts ogłosił z Belfost proklamację, w której obwieszcza formalne anektowanie Transvaalu.

W Chinach.

Wiedeń 1 września. Cesarz nadał wojskowe krzyże zasługi z dekoracjami za waleczne odznaczenie się przy zdobyciu fortów...

Londyn 1 września. „Biuro Reutersa“ dowiaduje się, że między mocarstwami jest w toku wymiana zdań...

Wiedeń 1 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji, iż ona zdecydowana jest bez względu na decyzje...

nie wątpliwie wejść z nim w rokowania, gdyby tylko otrzymał od rządu swego formalne pełnomocnictwo...

W sferach kompetentnych sądzą, że wycofanie wojsk jest jedynym, co w obecnych stosunkach można uczynić...

Berlin 1 września. Generalissimus hr. Waldersee telegrafuje do cesarza Wilhelma z Aden...

Londyn 1 września. „Standard“ donosi z Szangaju 30 sierpnia, że amerykański okręt wojenny „Oregon“ i okręty niemieckie...

Londyn 1 września. Z wszystkich dzienników angielskich jedyny „Daily Telegraph“ uważa...

Londyn 1 września. „Biuro Reutersa“ donosi z Waszyngtonu: Co do projektów dotyczących wycofania wojsk z Chin...

Londyn 1 września. „Biuro Reutersa“ donosi, że Lihungczang nadesłał nowojorskiej „Tribunie“ następujący telegram...

Nowy Jork 1 września. „Biuro Reutersa“ donosi, że Lihungczang nadesłał nowojorskiej „Tribunie“ następujący telegram...

Petersburg 3 września. Do rosyjskiej agencji telegraficznej donoszą z Waszyngtonu...

Petersburg 3 września. Posel rosyjski w Pekinie Giers telegrafuje: Z Taku nadchodzą pogłoska...

Londyn 3 września. Dzienniki londyńskie ogłaszają telegram, że Czung-Yi, opiekun następcy tronu Tachingfu...

Szangaj 3 września. Z Nankinu donoszą, że zamieszkałych tam cudzoziemców ludność miejscowa niepokoi...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Londyn 3 września. Dzienniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rosji...

Rosji nie zgadza się wcale z treścią noty ogłoszonej 25 sierpnia o celach i tendencjach polityki rosyjskiej.

Dział ekonomiczny.

Zbiory wszechświatowe. Z Budapesztu telegrafują nam 3. b. m. O ogłoszenie przez węgierskie ministerstwo rolnictwa...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu...

Pożyczka krajowa 6% w. a. 102— do —. 4 1/2% 99-50 do 100-20. 4 1/2% obligacje kolejowe Banku krajowego 91-30 do 92— na 100 nom.

Monety. Dukaty cesarski 11-35 do 11-50. Napoleondor 19-20 do 19-50 Polimpieraj — do —. Rubel rosyjski srebrny 2-54.70 do 2-58. Rubel rosyjski papierowy 2-55— do 2-57.50 100 marek niemieckich 118— do 118-80.

Wiedeń dnia 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

Wiedź 3 września. (Telegram Gasety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678—, węg. zakładu kredyt. 685-50, Anglobanku 278—, Unionsbanku 553-50. Banku dla krajów koronowych 417-50, Bankvereinu 494-50, Bodencreditu 872—, Gal. Banku hipot. —, kolei państwowych 688-50, kolei południowej 116—, tramwaju A. 293—, B. 286—, kolei Elbethal 463—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpijny 482—, Rima Muranya 535—, pragekiego towar. żel. 1930, fabryki broni 325—, tureckie tytoniowe 297—, oblig. węg. indemniz. 90-25, renta majowa 90-70, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 90-65, 56 let. listy tow. kredyt. ziemak. 89-90, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 90-75, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 95-50, 5-procent listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-60, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89—, losy tureckie 107-25, marki 118-17, ruble 255-50.

# Kto winien?

przez  
**Caruthersa.**

(Ciąg dalszy.)

— Ja pragnę tylko wielkiego losu. Wszystko lub nic: to moja dewiza. Mała sumka sprawiłaby mi więcej przykrości, niżli zadowolenia.

Nie wspomniano jeszcze o przyjeździe Izabeli. Pani Chetwynd zamieniła tylko spojrzenia porozumiewające z Nellią i Warriem. Wreszcie Nelli, zachęcona uśmiechem matki, głos zabrała.

— Spodziewamy się jutro odwiedzin — rzekła tajemniczo.

— Byle nie wierzyciela — brzmiała odpowiedź.

— Nie, choć mamy długi wdzięczności względem owej osoby, przybywającej z Anglii.

— Z Anglii? — pochwylił Leslie ze zdziwieniem.

— Tak, mój drogi — wtrąciła pani Chetwynd, nabrawszy odwagi. — Otrzymałmy telegram od Izabeli: jutro rano tu przybywa.

— To dziwne! — szepnął p. Chetwynd, nie ucieszony wcale tą nowiną. Spodziewałem się w lepszej sytuacji powitać moją córkę ukochaną. Co też ją skłania do tak nagłej zmiany planów? Gubię się w myślach. Z ostatniego jej listu sądzę, że wybierała się wcale do Paryża. Chyba nie opuszcza Ro-klands na dobre? Czyżby jakiś nowy ks. Gloucester zabiegami swoimi zmuszał ją do odwrotu?

— Nie martw się z góry, Leslie; jutro dowiemy się, o co chodzi z jej ust własnych. Nelli wynajmie dla niej pokój; na trzecim piętrze, trzeba otoczyć ją wygodą.

— Masz rację, Lizzie: choćbyśmy byli w smutniejszym jeszcze położeniu, Izabela będzie zawsze pożądanym i miłym gościem w domu ojca swego.

III.  
**Meble Nelli.**

Ojciec z bratem powitali Izabelę na dworcu kolejowym, obawy ich co do przyczyn jej powrotu do Paryża pierzchy na widok jej promienniejącem szczęściem twarzączki.

Po drodze p. Chetwynd wspominał mimochodem, że się przeprowadził na piąte piętro, nie tłumacząc jednak tej zmiany. Izabela była zanadto dyskretna, aby o powód pytać, domyślając się, że musi być natury drażliwej.

Macocho i siostra przyrodna oczekiwały ją w domu z upragnieniem.

Moje drogie dziecko, widzę po twojej twarzy, że cię tu nie sprowadza żadna zła przyгода — mówiła pani Chetwynd, tuląc pasierbicę do piersi.

Izabela całowała ją czule.

— Jakże się cieszę, że jestem wśród was — mówiła ze łzami radości, przechodząc z objęciem matki w objęcia Nelli.

— A teraz przejdź do pokoju mamy — rzekła ta ostatnia — rozbierz się, a ja tymczasem zajmę się śniadaniem. Musisz być głodna po podróży.

Pani Chetwynd weszła do swego pokoju z pasierbicą, ale ani jedna, ani druga nie wspomniały o zmianie mieszkania. Izabela, przyzwyczajonej sobie delikatności udawała, że nie widzi braku wielu sprzętów zbytkownych z dawnego umeblowania.

Przy śniadaniu panowało pewne zakłopotanie, każdy się bał potrącić o to, co leżało na sercu wszystkim.

Rodzice Izabeli pragnęli się dowiedzieć, dlaczego powróciła tak nagle, ona jednak nie miała widocznie ochoty objaśnić udziału. Wolała nie wspominać o swoich zaręczynach wobec brata.

Mówiono o przewprawie przez kanał, o podróży. Potem zaległo milczenie.

Przerwała je wreszcie Nelli, mówiąc z filigranym uśmiechem:

— W samą porę przybywasz, kochana siostrzyczko: będziesz świadkiem wielkiego zdarzenia w rodzinie Chetwynd.

— Cóż to takiego? — spytała Izabela.

— Pan nasz i ojciec ma zostać bogaczem.

— Nie pleć by e czego — napominała ją matka.

— Nie wierzycie, to zapytajcie ojca — odrzekła.

Izabela przenosiła wzrok zdziwiony z jednej twarzy na drugą.

— Nelli chce ci dać do zrozumienia, że spodziewam się wygrać wielki los na loteryi niemieckiej — objaśnił pan Chetwynd z niezadowoleniem widocznym. — Wziąłem na nią kilka biletów.

— Prawda, jakby to było dobrze! — zawołał Walter.

— Ile też taka wygrana wynosi?

— Pięćset tysięcy franków — oznajmił pan Chetwynd.

— Dwaście tysięcy funtów, ależ to fortuna! — westchnęła jego żona.

— Tak się to nam dziś wydaje, moja duszko.

(C. d. n.)

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

**L O D O W N I E** POKOJOWE znakomicie, po ztr. 25—, 30—, 35—, 40—, 45—, 50—. Maszynki amerykańskie do robienia lodów pojemności 1, 2, 3, 4 litrów po ztr. 5-50, 6-50, 7-50 i 9-50 — poleca Piotr Czarstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

**Bryndza** górską, codziennie świeżą, paczka 5 klg. po ztr. 2-25 — Dwór Łepczyński Brzeżany.

**Wpisy** uczniów do czteroklasowej szkoły ludowej prof. Wajgla (istniejącej od 10 lat) rozpoczynają się 1. września przy ulicy Piękarskiej l. 16.

**Powozy** reperuje i odnawia gruntownie, odnawia na medalami fabryka powozów MS. I. S. I. W. A. L. I. C. K. E. D. O. R. F. A. Żulickiego 4. Wyrób kół i za komitach resorów powozowych.

Nauczycielka z dłuższą praktyką, udzielająca gruntownie języka niemieckiego, francuskiego, przedmiotów szkolnych z muzyką metody Mikulęgo, poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Gazety Narodowej” pod l. N. N.

**Ważne dla cyklistów!** Z powodu kończącego się sezonu sprzedaje firma **TADEUSZ GUSTOWICZ** Lwów, Akademicka 12 **rowery o 20 proc. niżej pierwotnych cen.**

Codziennie świeże

## Winogrona

deserowe i kuracyjne

**„CHASSELAS”**

również kompotowe

roszysła starannie i tanio handel

**St. Markiewicz**

Lwów, Rynek l. 42.

**Inteligentnego zastępcę** do potrzeb olejnych podług fotografii poszukuje za wysoką prowizją **ZAKŁAD ARTYSTYCZNY WEINSTEIN** Praga — Czechy. 4691

**WINOGRONA DESEROWE** w koszykach za pobraniem pocztowym 4 koron roszeła franco

**JOHANN TELEKI** właściciel winnicy w Balatn-Henyey, poczta: Köves-Kálfa (Węgry).

**WYCZERPANE PREMIE** Tow. sztuk pięknych: Unia lubelska, Kazanie, Skarżyski, Stryków, Lwów, Kozłowa, Białystok, Grochów, Skazana, Na świętą, uty, Sarah, Spotkanie, Chrześcijańska i inne ma do zbycia Księgarnia antykwarska oraz handel dziełami sztuki i starożytności **JOZEFA TOMASIKA**, Lwów, Jagiellońska 8. Przyjmują się również premiów ogółe obrazy do oprawy.

**Najnowsze**

MATERIE na SUKNIE DAMSKIE czarne, kolorowe, deseniowe i gładkie **JEDWABIE** na bluzki i t. p. sprzedają najtaniej w pasażu Hausmana we Lwowie

**F. KORNECKI i Sp.**

W Pasażu Hausmana

LWOWSKIE

**Photo-Plastikon**

(46 razy promiowane)

3 NOWY CYKL 4692

**Wystaw paryska r. 1900.**

Wstęp 10 centów.

**100—300 złr.** miesięcznie mogą osoby każdego stanu i w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka zarobić, sprzedając pewne dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia do **LUDWIG ÖSTER-REICHER VIII Deuthegasse 8** Budapeszt.

**DESEROWE i KURACYJNE WINOGRONA** b. r. do dokładnie opakowane roszeła w 5-cio klg. koszykach pocztą franco za pobraniem pocztowym 4 koron

**CARL VIDOWSZKY** Weintrauben Anlagern Besitzer Békés Csaba (Ungarn).

**Dr. Chotzen'a Sanatorium dla chorób skórnych**

Wrocław, Słuppark, Landsbergstr.

Prospekta na żądanie.

**Gorzelnie i Browary** najnowszych systemów

urządza **FABRYKA MASZYN „PERKUN”** 4473

Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzcha we Lwowie. Lwów—Podzamcze ulica św. Marcina 11. Biuro techniczne dla zamówień ulica Hetmańska 12, I. p. Kosztorysy bezpłatnie.

Odnieszone o k. państwowym medalem za znakomite wyroby.

Pierwsza morawska fabryka wieżowych zegarów a także wprawiane w ruch motorem parowym

**Fr. Moravus** specjalista zegarmistrz w Berolu (na Morawach) Gresser Platz 8 wysyła i dostarcza

**zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów i innych zakładów — jak najlepsze wykonania za gwarancją. — Kosztorysy gratis.**

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

## BANK HIPOTECZNY.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

**Depozyty schowkowe (Safe Deposits)**

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyl. cenego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

**Gmina miasta Lwowa**

potrzebuje 2 egzaminowanych maszynistów, jakoteż 2 takichże palaczy dla maszyn i kotłów wodociągowych we Lwowie i w Woli Dobrostańskiej.

Reflektanci zechcą wnieść pisemne swe zgłoszenia z załączeniem dowodów kwalifikacji w terminie do 10. Września b. r. do miejskiego Urzędu budowniczego, gdzie nadto będą podane bliższe warunki.

**Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.**

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego

| Pociąg    | godzina | Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:   |
|-----------|---------|--|
| osobowy   | 12:05   | z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)   |
| pospiesz. | 12:20   | z Czerniowiec, Itzkan, Konstancy, Bukaresztu,  |
| osobowy   | 2:31    | z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wrocl.  |
| osobowy   | 3:35    | z Podwoleczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,  |
| osobowy   | 6:10    | z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemysła                    |
| osobowy   | 6:20    | z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna   |
| osobowy   | 6:46    | z Bruchowic (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)  |
| osobowy   | 7:45    | z Janowa   |
| osobowy   | 8:00    | z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)  |
| osobowy   | 8:05    | z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu  |
| osobowy   | 8:15    | z Sokala i Rawy ruskiej  |
| osobowy   | 8:50    | z Krakowa, (Zagórze, Łupkowa, Przemysła, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu) |
| osobowy   | 11:45   | z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemysła)  |
| osobowy   | 11:55   | z Stanisławowa (Körösmész, Potutor, Chodorowa)   |
| osobowy   | 12:55   | z Janowa   |
| osobowy   | 1:15    | z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa (Ławocznego od 1/5 do 15/9)  |
| osobowy   | 1:45    | z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad, Przeworska  |
| osobowy   | 2:45    | z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.   |
| osobowy   | 3:14    | z Podwoleczysk, Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów  |
| osobowy   | 5:40    | z Bruchowic (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta)   |
| osobowy   | 5:45    | z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów   |
| osobowy   | 5:55    | z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa  |
| osobowy   | 6:00    | z Sokala, Bełżca, Lubaczowa, Rawy ruskiej  |
| osobowy   | 7:24    | z Bruchowic (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta)   |
| osobowy   | 8:28    | z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedzielę i święta)   |
| osobowy   | 8:49    | z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Przemysła  |
| osobowy   | 8:50    | z Bruchowic (13/5 do 16/9 codziennie)  |
| osobowy   | 9:23    | z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)   |
| osobowy   | 9:45    | z Krakowa, Wrocl., Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa  |
| osobowy   | 10:00   | z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmész  |
| osobowy   | 10:15   | z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa  |
| osobowy   | 10:30   | z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec,   |
| osobowy   | 8:12    | z Podwoleczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamcze”   |
| osobowy   | 7:40    | Tarnopola  |
| osobowy   | 8:20    | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy   |
| osobowy   | 5:17    | „  |
| osobowy   | 10:12   | „  |
| Pociąg    | godzina | Odechodzą ze Lwowa z dworca głównego:  |
| osobowy   | 12:40   | do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina  |
| osobowy   | 2:51    | Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Konstancy   |
| osobowy   | 4:15    | z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora   |
| osobowy   | 5:45    | z Bruchowic (od 13 maja do 16 września codziennie)   |
| osobowy   | 6:25    | z Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia   |
| osobowy   | 6:30    | z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów   |
| osobowy   | 6:35    | z Stanisławowa, Podwoleczysk, Potutor  |
| osobowy   | 8:30    | z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa  |
| osobowy   | 8:40    | z Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróż, Tarnowa   |
| osobowy   | 9:00    | z Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)   |
| osobowy   | 9:15    | z Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzym. Kozowy  |
| osobowy   | 9:25    | z Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor   |
| osobowy   | 9:55    | z Sokala, Bełżca, Lubaczowa, Rawy ruskiej  |
| osobowy   | 10:20   | z Krakowa (od 1 maja do 15 września w niedzielę i święta)  |
| osobowy   | 1:25    | z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)  |
| osobowy   | 1:55    | z Bruchowic (od 13 maja do 16 września w niedzielę i święta)   |
| osobowy   | 2:15    | z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna   |
| osobowy   | 2:45    | z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina   |
| osobowy   | 3:05    | z Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)   |
| osobowy   | 3:15    | z Janowa (codziennie od 1. maja do 15 września)  |
| osobowy   | 3:25    | z Bruchowic (codziennie od 13 maja do 16 września)   |
| osobowy   | 3:30    | z Rzeszowa, Chyrowa, Przemysła, Lubaczowa, Jarosławia  |
| osobowy   | 6:10    | z Stanisławowa   |
| osobowy   | 6:13    | z Janowa (od 1/5 do 15/9 w dniu powsz. a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)                                |
| osobowy   | 6:30    | z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa   |
| osobowy   | 6:50    | z Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza   |
| osobowy   | 7:10    | z Tarnowa i Brodów   |
| osobowy   | 7:25    | z Sokala i Rawy ruskiej  |
| osobowy   | 7:48    | z Bruchowic (od 1/5 do 16/9 w niedzielę i święta)  |
| osobowy   | 9:12    | z Janowa (od 1/5 do 15/9)  |
| osobowy   | 10:40   | z Czerniowiec, Itzkan  |
| osobowy   | 10:50   | z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa                           |
| osobowy   | 11:00   | z Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa  |
| osobowy   | 6:43    | z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze  |
| osobowy   | 9:42    | z Podwoleczysk   |
| osobowy   | 2:08    | z Kijowa Odessy  |
| osobowy   | 7:33    | Tarnopola  |
| osobowy   | 11:28   | Podwoleczysk   |

Uwaga: Nona pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasińskich l. 5 ma do dyspozycji wycieczki, sprzedaje bilety i karty okręgowe jakoteż i książeczki z ramkami jazdy.

**Drut kolczasty** powojny, cynkowy, z kolcami o 12 cm. 100 metrów ztr. 3-50, z kolcami o 8 cm. 100 metrów ztr. 4—, Siatka druciana kolorowa do okien 1 m kw. ztr. 1—, Łopaty do drenowania szuflę po ztr. 1—, Ławki ogrodowe do składania po ztr. 6—, Krasa ztr. 2-40 Narzędzia ogrodnicze w komplecie: Hydrometry. Nożyce do spalania ztr. 2-60, angielskie ztr. 3-0, łopaty, grabie, motyki, grabie itp. — poleca

**ANTONI HALSKI**

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na 1 p.

**Mężczyźni**

Światowe sławne są moje prawnie ochronione jedyna wzalazki przeciw ostabianiu męskim. Prospekta za przysłaniem 30 ct. markami: J. Angenfeld, c. k. właściciel przywileju, Wiednia, IX, Türkenstrasse 4.

**Deserowe owoce**

w najlepszym gatunku gruski i ztr. 40 ct. — najlepsze jabłka 1 ztr. 40 ct. — najlepsze regierskie śliwki ztr. 25 ct. w 5-cio kilogramowych koszykach franco za pobraniem pocztowym roszeła

**L. Prinz, Zaleszczyki.**

**Wyjaśnienie.**

Na podstawie dekretu wysokiego c. k. Trybunału sądowego z 14 października 1899 L. 8130 i wysokiego c. k. Ministerium handlu z 25 grudnia 1899 do L. 62.223 zanotowanym jest wyraz.

**„J. Klaps-Feder”**

jako marka ochronna w rejestrze marek Izby handlowo-przemysłowej we Wiedniu i tylko nam przysłać a jedynie prawo do używania tego znaku; i wystąpić z całą energią przeciw każdemu nieprawemu użyciu naszego znaku, na podstawie §§ 23 i 25 ustawy o ochronie marek z 6 stycznia 1890 Nr. 19 dz. pr. państwa i § 2 noweli o ochronie marek z 30 lipca 1895 Nr. 108 dz. pr. państwa.

**Carl Kuhn & Co. in Wien,**

skład fabryczny: I. Stephansplatz Nr. 6.

**Oddział melioracyjny**

Lwowskiej Filii

## Banku galicyjskiego

dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to:

zjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.

i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

**Dyrekcya.**

**Stanisław Woźniak**

zegarmistrz

we Lwowie, ulica Akademicka l. 8

poleca swój

## SKŁAD ZEGARKÓW

szwajcarskich kieszonkowych, wiedeńskich ściennych i Schwarzwaldskich — z dwuletnią gwarancją.

Wszelkie reperacje przyjmuje i takowe jak najlepiej i najtaniej wykonuje z gwarancją roczną

polecają najtaniej

## FRIEDRICH & BEACOCK

Lwów, Hetmańska 4, obok cukierni Wgo Grosa.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

**Na sezon letni!**

do odświeżania letnich buczków: Kremy żółte, pomarańczowe i brunatne. Kremy białe i czarne do lakierów. Mydła do czyszczenia wszelkich żółtych skór. Głazure żółta, pomarańczowa i brunatna. Lakier do skór Chevreau. Lakier Gärtnera na obuwiu. Apertura na obuwiu Cherveau. Waselina do konserwowania skór. Jakoteż oryginalne angielskie lakiery i kremy na skórę

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteczki.